Nr. 23. Sambor dnia 1. grudnia 1912. Rok XII

GAZETA SAMBORSKA

pismo dla spraw ekonomicznych i społecznych
okręgu: Smbor, Stary Sambor, Turka.
Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca.

Prenumerata z dostawą do domu albo z przesyłką pocztową:
miesięcznie . . . . . . 40 h. | półrocznie . . . 2 kor. 50 h.
kwartalnie . . . 1 kor. 25 „ | całorocznie . . 5 „ — „
Numer pojedynczy 16 h.
Prenumerować można w Administracyi w Samborze Blich l. 1 i we wszystkich Urzędach pocztowych.

ADRES
REDAKCYI
w SAMBORZE Blich L. I.

CENA OGŁOSZEŃ:
Zwyczajne ogłoszenia za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 10 hal. — Drobne ogłoszenia po 5 hal. od wyrazu. Komunikaty prywatne umieszczone po zapiskach kronikarskich i w rubryce: Nadesłane, za jeden wiersz petitowy 20 h.
Za artykuły odnośne Redakcya nie odpowiada.
Rękopisów nie zwraca się.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Stanisław Stefanowski.

Pojedyncze numerzy: „Gazety Samborskiej" nabywać można w Administracyi, tudzież we wszystkich ajencyach sprzedaży dzienników, w księgarni powszechnej w Samborze.

Z obecnego stanu naszych gospodarstw rolnych.

Z nielicznych relacyi, jakie w ostatnich dopiero dniach otrzymaliśmy od ziemian i małorolnych gospodarzy z okręgu Oddziału Towarzystwa gospodarskiego w Samborze w sprawie tegorocznych klęsk elementarnych dojść można do przekonania, że sytuacya ekonomiczna w okręgu tym przedstawia się w bardzo ciemnych kolorach i że obawa o wystąpienie nowej klęski - głodowej, tudzież o zupełny upadek hodowli bydła i koni, zwłaszcza w powiatach turczańskim i starosamborskim nie jest wcale bezpodstawną.

Do dokładnego obliczenia rozmiarów klęski należałoby się posłużyć szczególowymi wykazami strat poniesionych tak przez obszary dworskie, jak i przez gminy; wykazów tych niestety dotąd jeszcze nie otrzymaliśmy i niewiadomo nam, czyli władze polityczne i autonomiczne o takie szczegółowe sprawozdania się już postarały.

Z kilkunastu wykazów jakie mamy pod ręką, dowiadujemy się jednakowoż z przerażeniem, że w ogólności położenie, w jakiem się obecnie rolnicy nasi znaleźli, jest nadzwyczajnie przykre i że bez otrzymania wydatniejszych zasiłków ze strony rządu na najgorsze dalsze nieszczęścia i klęski mogę być wystawieni.

W ogólności zaznaczyć musimy, że 1) skutkiem dotkliwego, a w niektórych okolicach zupełnego braku paszy, ilość inwentarza żywego zmniejszy się niebawem bądź to do ostatecznych granic, bądź też spadnie do zera, tak, że o dalszem utrzymywaniu gospodarstw ani mowy być nie może, następnie zaś, 2) jak o tem z wykazów wspomnianych dowiedzieć się można, to widoki na przyszłoroczne zbiory są również bardzo słabe, bo nietylko, że zaledwie czwarta tylko część corocznie pod uprawę zbóż ozimych zużywanej roli została obsianą, lecz co gorsze, zasiewy były dokonywane wśród tak niepomyślnych warunków, iż z całą pewnością na bardzo liche będzie tylko można liczyć zbiory i 3) że okazał się zupełny brak zbóż jarych, nasion, roślin strączkowych, które po bardzo wysokich cenach z zagranicy sprowadzać się będzie musiało.

Rozdzieleniem odpadków soli dla bydła lub nieznacznej ilości grysu nie zapobiegnie się bynajmniej zbliżającym się dalszym nieszczęściom i klęskom, tu rozwinąć należy zdaniem naszem silną i energiczną akcyę za pośrednictwem posłów parlamentarnych i krajowych, których obowiązkiem będzie zainicyować w tej doniosłej sprawie potężną akcję i skutecznie ująć się za zagrożonymi nową klęską wyborcami.

Niechaj obietnice składane przez p. p. posłów na wiecach wyborczych obywatelom wyborcom spełnią się przynajmniej w tym wypadku gdzie rozchodzi się o ochronienie gospodarzy rolnych przed ich zupełną ruiną.

Dział gospodarczy.

I. Z Komitetu c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie.

Okólnik do Sz. Rad Oddziałów w sprawie wzięcia udziału w wielkiej wystawie przemysłowo-rol-

---

STEFAN.

Z uroczej Warny.

(Fragment z opisu podróży na Wschód z r. 1883.)

Słońce chyliło się już ku zachodowi, gdy po całodziennej prawie podróży koleją podbałkańską z Ruszczuka przez Szumlę i po przebyciu bagnistej równiny dewińskiej zatrzymałem się w mieście, które dotąd tylko z kilku dat z historyi było mi znane.

Wrażenie, jakie wywołał w mej duszy przepiękny widok starej morskiej warowni, tej perły zachodnich wybrzeży Czarnego morza, było istotnie nadzwyczajne i objąwszy oczyma całę rozległą przestrzeń odgraniczoną z jednej strony morzem, z drugiej zaś wspaniałymi wzgórzami, złożyłem w duszy hołd czarującej przyrodzie, nie przypuszczając nawet, ażebym w dalszej podróży na Wschód miał się kiedykolwiek z jeszcze piękniejszymi spotkać widokami.

Stara rezydencya Rzymianów jak: Dyonizyusza, Tyberyusza, a według niektórych dziejopisarzy i Odesyusza, następnie zaś siedziba rządców paszalikatu sylistryjskiego przedstawiła mi się w takiej okazałości, że animusz rycerski, z jakim Kozacy w r. 1610, a Rosyanie w latach 1783 i 1828 przystępywali do zdobywania tej warowni stał się już dla mnie rzeczą zupełnie zrozumiałą.

Jakkolwiek w latach 1844. i 1853. została Warna nawiedzoną strasznymi pożarami, mimoto jednak, a głównie dzięki okoliczności, iż w r. 1878 po zawarciu pokoju w San Stefano ewakuacya fortecy w zupełnym odbyła się porządku, miasto całe przedstawiło mi się w stanie pod każdym względem imponująco i sądzę, że gród warneński, przy nieco silniejszem obwałowaniu mógłby się stać jedną z najsilniejszych fortec Bułgaryi.

Dzięki informacyom udzielonym mi z całą życzliwością przez słynnego etnografa i badacza stosunków narodowościowych w południowej Słowiańszczyzni, p. profesora Kaliny, którego szczęśliwy los sprowadził mi do tego samego wagonu na stacyi w Ruszczuku, którym on adążał do Szumli, po przybyciu do Warny nie uczuwalem już w cale owego duchowego przygnębienia, jakie przytłacza człowieka w chwili znalezienia się w obcej miejscowości, a zwłaszcza wśród ludzi całkiem nieznanych, z którymi porozumieć się nieraz trudno.

Do listów polecających, w które zaopatrzyłem się przed udaniem się w podróż, przezacny p. profesor Kalina dodał mi jeszcze i swoje łaskawe pismo tem bardziej dla mnie cenne ile że osoba, dla której był przeznaczony, to jest naczelnik stacyi kolejowej we Warnie, p. Wróblewski, z p. Kaliną od dawna się znali.

Pismo to ułatwiło mi w wysokiem stopniu wszelkie trudności, na jakie nntrafia się zwykle po przybyciu do miasta, w którem daleki wędrowiec nie znachodzi ani jednej dla siebie życzliwej duszy.

Pierwsze moje kroki w Warnie zwrócone były do naczelnika stacyi.

Po odczytaniu pism polecających rozradowało się serdecznie oblicze czugodnego rodaka, a gdy wyraziłem swe zdziwienie, że jemu, Polakowi, udało się zająć tak zaszczytne w Bułgaryi stanowisko, zawołał wesoło: Ah, pociesz się pan, znajdziesz tu i więcej swych rodaków, którzy również intratne pozajmywali posady. Rząd bułgarski, a zwłaszcza książe Aleksander (Battenberg) jest dla nas jak najprzychylniej usposobiony.

„Gdybyś pan nie miał nic lepszego do czynienia. udaj się zaraz do Sofii i proś księcia, aby cię przyjął do swej armii, a zapewniam, że do lat kilku zamianuje cię kapitanem! — Możeby i to nie źle było — odrzekłem, ale cóż, kiedy paszport udzielony mi przez ministerstwo wojny traci swej walor już za parę tygodni, gdyby więc pertraktacye w sprawie przeniesienia się do armii bułgarskiej nie zostały do tego czasu ukończone — ta mógłbym jako zbieg, do Iwanowej dostać się chaty. — Celem mojej podróży jest Konstantynopol, dokąd udaję się celem odwiedzenia wuja mego, majora Skinder-beja (Edwarda Towarnickiego), który i p. naczelnikowi musi być dobrze znany. Mam przeczucie, że podobną propozycyę zrobi mi także i ten stary wiarus z armii generała Bema, z tą różnicą tylko, ażebym się zaangażował do służby w armii tureckiej".

„W armii tureckiej? odezwał się na to naczelnik Wróblewski, ależ to wprost niemożliwe, bo nie dawno temu przybyło do Konstantynopola kilkudziesięciu oficerów instrukcyjnych z Niemiec, których zadaniem będzie całą armię na swój sposób zorganizować i wykształcić. — Szczęść im Boże!, odrzekłem na to z figlarnym uśmiechem, otóż w takim razie preferowałbym już służbę w armii bułgarskiej. Dok. nast.

---

niczej w Kijowie. L. 9734/12. W roku przyszłym ma się odbyć w Kijowie wielka wystawa przemysłowo-rolnicza. Ponieważ nawiązanie stosunków handlowych z tamtejszą okolicą, której centrem gospodarczem jest Kijów, przedstawia dla naszego rolnictwa wcale poważne znaczenie, przeto uważamy za bardzo wskazane wzięcie w dziale rolniczym tejże wystawy jak najliczniejszego udziału; jest to bowiem najlepszym sposobem zaznajomienia sfer tamtejszych z naszymi produktami. Upraszamy zatem Szan. Rady Oddziałów, by sprawę tę zechciały w obrębie swych działalności jak najżywiej, a zarazem jak najrychlej poruszyć, oraz zachęcić członków, bý wzięli w wystawie udział.

Wzór deklaracyi obesłania wystawy załączamy. We Lwowie, dnia 25. października 1912. W. Prezes Lisowiecki m. p. Dyrektot Nowicki m. p.

(Wzór deklaracyi nabyć można w biurze Rady Oddziału w Samborze w godzinach urzędowych.)

Z Oddziału handlowego c. k. galic. Tow. gospodarskiego we Lwowie. Przyjąwszy zastępstwo na wschodnią część. kraju fabryk karmy z melasy w Brucku nad Litawą, wied. c. k. Towarzystwa gospodarskiego, przyjmujemy zamówienia na karmę z melasy palmowogronowej dla koni w cenie 15 K, 90 h. a karmę z melasy palmowo - kokosowej dla krów, w cenie po 16 K. 40 h. za 100 kg. netto loco Bruck - Kiralyhida. Za worki dolicza się po 60 h. za sztukę, o ile nie zostaną one w ciągu 30 dni franko pod adresem fabryk w dobrym stanie zwrócone. Ceny powyższe rozumieją się za gotówkę netto płatną przy odbiorze, przy dostawach całowagonowych, Mniejsze ilości mogą być wysłane z magazynu we Lwowie, o ile zbierze się takich zamówień na ładunek całowagonowy.

Bliższe wyjaśnienia i próbki przesyłamy na żądanie odwrotnie.

II. Z Rady Oddziału galic. Towarzystwa gospod. w Samborze. *Gdezwa do P. T. Członków Oddziału w sprawie zgłoszenia szkód wywołanych słotą i przymrozkami L. 858/12.* Odnośnie do okólnika Komitetu z dnia 30/10 1912 do L. 9691/2 upraszamy wszystkich P. T. Członków, którym Komitet rozesłał wzory do wykazów rozmiarów klęsk elementarnych o nadesłnaie wypełnionych kwestyonaryuszów na nasze ręce.

W Samborze dnia 20 listopada 1912.

Posiedzenie Rady miejskiej

odbyło się dnia 27. listopada br. pod przewodnictwem burmistrza, Dra. Steuermana w obecności 25 radnych.

Po odczytaniu i weryfikowaniu protokołu z ostatniego posiedzenia przed przystąpieniem do porządku dziennego interpelował przewodniczącego radny X. Bikowski, w jakiem stadyum się znajduje sprawa zbadania zarzutów wytoczonych przez dzierżawców gminnych poborów opłat szynkowych przeciw Mechlowi Tiegerowi, w którym to celu Rada wybrała specyalną komisyę, gdyż dotychczas o sprawie tej nic nie słychać. Przewodniczący oświadczył, że sprawa ta jest w toku, gdyż komisya po zbadaniu sprawy postawiła pewne żądania do p. Tiegera, który ustnie o tem zawiadomiony, obiecał sprawę załatwić. Ponieważ jednak dotychczas żadnej nie dał odpowiedzi, przeto wystosuje się do niego pisemne wezwanie i sprawa ta będzie traktowaną na jednem z najbliższych posiedzeń.

Radny p. Bereżnicki zainterpelował przewodniczącego, w jakiem stadyum się znajduje próbne wiercenie celem wprowadzenia wodociągów. Przewodniczący wyjaśnił, że próbne wiercenia są już przeprowadzone i woda została poddaną analizie. Okazało się, że woda w śródmieściu jest kiepską, a w niektórych dzielnicach nawet szkodliwą, najlepszą zaś i niemal bez zarzutu jest woda między młynówką a Dniestrem i tam będą w danym wypadku studnie wystawione. Przedtem jednak należy zbadać obfitość wody, co się stać może tylko przy niskich opadach atmosferycznych, a więc w zimie. Ustawi się ted maszynę i dniem i nocą się będzie wodę pompować. Ponieważ woda to mieści się na gruntach prywatnych, przeto należało przedewszystkiem przeprowadzić pertraktacyę z odnośnym właścicielem celem zezwolenia ustawienia maszyny i pompowania wody. W tym kierunku zawarł już burmistrz ugodę z p. Aronem Ladenem, który na to się zgodził za opłatą 150 koron. Jeżeli się okaże, że woda jest obfita, wówczas się ją jeszcze podda badaniu baktoroligicznemu, a następnie przystąpi się do opracowania potrzebnych projektów prawniczych i technicznych. Dok. nast.

Wiadomości bieżące.

Uroczysty obchód ku czci ks. Piotra Skargi urządzany przez tut. Tow. „Ognisko polskie" łącznie z innemi Towarzystwami potskiemi odbędzie się dziś, dnia 1. b. m. z następującym porządkiem:

1. O godz. 10. rano „Solenne nabożeństwo w tut. kościele parafialnym z kazaniem patryotycznem ks. Dra. Łabudy.
2. Signa Kantata ku czci ks. Piotra Skargi: Chór miesz. tut. Tow. muzycznego.
3. Deklamacya: Józef Chmieliński, artysta teatru miejskiego we Lwowie.
4. Ks. R. Nowowiejski „Hymn na cześć ks. Piotra Skargi". Chór mieszany Tow. muzycznego.
5. Kazanie sejmowe ks. Skargi: Józef Chmieliński, artysta teatru miejskiego we Lwowie.
6. **Przemówienie Najprz. Ks. BISKUPA FISCHERA.**
7. Gorczyński „Gaude Mater Polonia": Chór męski Tow. muzycznego.

Dochód przeznaczony na bursę polską w Samborze. Bilety do nabycia w cukierni p. Horwatha.

Otwarcie składnicy towarów założonej przez Zarząd tut. Kółka rolniczego, pod protektoratem Zarządu głównego Tow. Kółek rolniczych, w budynku tut. rz. kat. plebanii, odbędzie się w poniedziałek, dnia 2 b. m. o godz. 10. przed południem, bezpośrednio po uroczystem nabożeństwie, które odprawi Najprzew. Ks. Biskup Fichser z Przemyśla, a które rozpocznie się się o godz. 9. rano w tutejszym rz. kat. kościele. Do wzięcia udziału w tej uroczystości zaprosił Zarząd Kółka wszystkich reprezentantów tut. Towarzystw, delegatów Zarządów: głównego i powiatowego, szefów miejscowych władz i instytucyi, oraz około 600 własnych członków. Użytecznemu dla ogółu przedsiębiorstwu składamy przy tej okazyi jak najszczersze życzenia pomyślnego rozwoju i długoletniego istnienia.

Posiedzenie Rady Oddziału c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego w Samborze odbędzie się we czwartek, dnia 5. grudnia 1912 o godz. 3. po południu, w sali Rady powiatowej w Samborze. Na porządku dziennym posiedzenia będzie także wniosek co do zwołania nadzwyczajnego zgromadzeuia, na którem powzięte być mają uchwały w sprawie przezimowania żywego inwentarza.

Zgromadzenie delegatów stowarzyszeń spożywczych i wytwórczo — spożywczych odbędzie się w dniu 8 grudnia 1912 w sali Ak. banku związkowego pl. Smolki, o godz. 10 rano we Lwowie.

Odezwa Komisyi bankowej Koła polskiego we Wiedniu wzywa społeczeństwo do rozwagi i zachowanie spokoju wobec krążących pogłosek. Ostrzega następnie przed urządzaniem runów na kasy oszczędności — przyczem zwraca uwagę na to, że w obecnej chwili jedynym rozsądnym czynem jest właśnie lokowanie kapitałów w kraju.

Walne zgromadzenie tow. „Organizacya narodowa" w Samborze odbędzie się w styczniu 1913 r. Referat: „O naszem położeniu politycznem" przedłoży zebranym Członkom towarzystwa p. dr. Bronisław Potocki. — Do towarzystwa wpisało się dotąd tylko 206. członków z wkładką roczną po 2 kor. (Czyli istotnie tak małą miałby być tylko liczba Polaków w Samborze? p. R.)

Towarzystwo imienia Stanisława Jachowicza, istniejące od szeregu lat w Samborze, nie może rozwinąć należycie swej działalności z powodu małej ilości członków i braku odpowiednich funduszów. Towarzystwo ma na celu rozdawnictwo ciepłych śniadań najuboższej dziatwie szkolnej szkół ludowych i wydziałowych męskich i żeńskich. 100 dzieci, dostaje od 1. grudnia do 1. kwietnia garnuszek gorącego mleka i kawałek chleba. Kontrola spoczywa w rękach chętnych każdemu dobremu celowi pań nauczycielek i panów nauczycieli, oraz członków Towarzystwa.

Towarzystwo potrzebuje prawie 800 koron, aby opędzić wydatki, a z wkładek miesięcznych swoich członków ma zaledwie 30 koron miesięcznie.

Kto zna całą nędzę jaka panuje między dziatwą szkolną, zrozumie, że istnienie Towarzystwa, które niesie pomoc, jest niezbędne i społeczeństwo żadną miarą nie powinno dopuścić, aby „Tow. Im. Jachowicza" upadało, ale dokładać starań aby się mogło rozwijać i okazywać swą żywotność, w najszerszem tego słowa znaczeniu. Dlatego Wydział wnosi gorącą prośbę do społeczeństwa, aby raczyło wziąść Towarzystwo nasze w opiekę, — aby raczyło wpisywać się na członków na ręce przewodniczącej J W.P. Prokuratorowej Scherffowej i nieść swą ofiarną pomoc biednej dziatwie szkolnej łaknącej chleba. Zwracamy się szczególnie do Szanownych Pań, które jako matki najlepiej zrozumieją dolę matek, które nie mają czem dzieci nakarmić i posyłają swoje biedactwo bez śniadań do szkoły. Niechże więc ta szkoła, przez „Towarzystwo Im. Stanisława Jashowicza" będzie w możności dać dzieciom pracy duchowego pokarmu i kęs chleba. Za wydział: Sekretarka A. W.

Sambor 13 listopada 1912.

Towarzystwo Imieniem St. Jachowicza ma następujący Wydział: Przewodnicząca p. S. Scherffowa, Sekretarka: Alina Wojcicka, Skarbniczka: Jadwiga Dyduszyńska.

Staraniem lud. Koła T. S. L. odbyć się miał w dniu 24 listopada wieczorek ludowy w sali „Sokoła", na którem Kółko dramatyczne włościańskie odegrać miało dwa utwory sceniczne ludowe. Z przyczyn od Komitetu urządzającego ten wieczorek nie zawisłych, projekt powyższy nie mógł niestety przyjść do skutku.

† **Zmarli: Jan Niezabitowski,** radca skarbowy, prezes tut. Bursy polskiej, zmarł we Wiedniu w d. 26. listop. po przebyciu operacyi na tamtejszej klinice, która jak to wielu przyjaciół Jego przewidywało była, już spóźnioną i bezcelową. Tutejsze stronnictwo narodowo-demokratyczne traci w Nim swego troskliwego i dzielnego przewodnika, rodacy swego przyjaciela, a grono urzędników tut. dyrekcyi okręgu skarbowego wielce cenionego kolegę.

Cześć Jego pamięci.!

Delegatem c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego do Komitetu galicyjskiego wystawy rolniczo-przemysłowej, odbyć się mającej w roku przyszłym w Kijowie, mianowany został dr. Maryan Lisowiecki wiceprezes c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego.

Fabryka cukru w Chodorowie. Walne zgromadzenie „Fabryki i rafineryi cukru, Tow. akc. w Chodorowie" odbyło się we Lwowie w dniu 23. listopada b. r. Zgromadzeni uchwalili bez dyskusyi założyć Tow. akcyjne na podstawie statutów zatwierdzonych przez władze. W skład Rady zawiadowczej weszli: p. p. Bron. Albinowski, Oskar Goldmann, dyr. Karłowski, hr. H. Konarski, poseł Lewakowski, dr. Szarski, dr. Neumann i Franciszek hr. Zamojski. Do komisyi rewizyjnej wybrano: p. p. Bocheńskiego, Gotfrieda, dr. Struszkiewicza, zaś zastępcami: dr. Drużbackiego i hr. Rostworowskiego. Nastąpiło dalej ukonstytuowanie się Rady zawiadowczej, do której jako prezesa wybrano hr. Zamojskiego i dr. Konarskiego, Dyrektorem komercyalnym mianowano p. Mroczeńskiego, dyrektorem technicznym Stan. Kremera udzielając im równocześnie prokurę.

Ludność polska w Austryi w roku 1910. Świeżo wydany zeszyt centralnej komisyi statystycznej w Wiedniu zawiera wyniki ostatniego spisu ludności z r. 1910 według wyznania i narodowości. Wedle tych wyników ludność Austryi wynosiła ogółem 28·571·934, w tem ludność przynależna do Austryi 27·963 872, cudzoziemcy 608·062. Polaków przynależnych do Austryi było 4·967·984, razem zaś z cudzoziemcami, których wedle narodowości nie liczono, mieszka w Austryi Polaków okręgło 5 milonów, czyli 18·1 procent ludności Austryi. Niemców w Austryi było 9·950·266, czyli dwa razy tyle co Polaków, Czechów, Morawców i Słowaków 6.330·983, Rusinów 3.518·814, Słoweńców 1·252·940, Serbów i Chorwatów 783·334, Włochów i Latynów 768·422, Rumuów 27.5·115, Madiarów 10·974. W Galicyi było Polaków 4.678·500, czyli 58·6 % ludności, na Śląsku 235·224, czyli 31·7 %, na Bukowinie 36.210 czyli 5 %, na Morawach 14·924, w Niższej Austryi 5·601 i w Czechach 1.541. W mieście Wiedniu naliczono tylko 4·769 Polaków, co znaczy o bezwzględnem zapisywaniu wszystkich polskich robotników i służby jako Niemców. Na Śląsku liczba polskiej ludności zmniejszyła się o 2 prc. na rzecz Czechów, którzy z 22 prc. wyszli na 24·3 % ludności kraju.

W innych krajach austryackich zamieszkali Polacy mają po kilkaset i po kilkadziesiąt mieszkańców.

Daty powyższe urzędowej statystyki co do Galiuyi nie wiele różnią się od dat ogłoszonych już przez krajowe biuro statystyczne. Rusinów w Galicyi podaje statystyka urządowa w liczbie 3.208 092 (40·2 % ludności), Niemców 90·114 (1·1 % ludu), Czechów, Morawian i Słowaków 8·718. Rzymskich katolików w Galicyi było 3·731·565, greckich katolików 2·379·613, ormiańskich katolików 1·392, ewangelików 37·144, wreszcie żydów 871·895.

Sady. Odczuwać się daje ogromny brak wykwalifikowanych ogrodników i przez to majątki ziemskie, w których znajdują się znaczniejsze sady zmuszone są tę gałęź gospodarstwa niedostateczną otaczać opieką lub wręcz zaniedbywać, Mając kulturę kraju w sprawach ogrodniczych na oku, krajowy instruktor ogrodnictwa Dr. Stanisław Goliński Kraków Groble 3, — wskazać może specyalistów, którzy za niewysokiem wynagrodzeniem, a pod jego kontrolą podjęliby się oczyszczania i uporządkowania sadu, co w ciągu zimy da się wykonać.

Książka zdrowia i leczenia teraz właśnie wyszła. W niej poucza nas pewien doświadczony, uznany pierwszorzędny lekarz, w jaki sposób możemy naszą siłę i nasze zdrowie zachować, podnieść i odzyskać, jak znajdujemy pewne, szybkie i gruntowne leczenie, jeżeli słabość nerwów, hysterya, ogólne i przedwczesne stany słabości, nerwowe cierpienia żołądka i jelit, dolegliwości w trawieniu, bezsenność bole głowy, nerwowe dolegliwości serca, bole pleców, ischias, kurcze, reumatyzm, podagra, paralize i niezliczone uparte cierpienia nam życie zaprawiają goryczą. Te 64 stron obejmującą illustrowaną książkę otrzyma każdy za darmo i opłacono od Elektro-Vitalizer, zakładu lekarskiego (Budapeszt VI, Andrássy-ut 27, odd iał 16).

Jeżeli chcecie być zdrowi, to żądajcie natychmiast tej światowo sławnej książki.

E 15/12
22

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Joanety Eichenbaumowej zastąpionej przez adw. Dra. Stanisława Eichenbauma odbędzie się dnia 16 grudnia 1912 o dodz. 10 1/2 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w Sali Nr. II licytacya: 1. majętności Tarnawka obj. whl. 154 ks. gr. dla większych posiadłości tut. sądu obwodowego wraz z przynależytościami składającymi się z drzewostanu i przywiązaniem do tej majętności prawem polowania z wyłączeniem parceli bud. l.kat. 9. oraz par cel .grt lkat. 9. 12. 13. 108. 109. 110. 111. 112. 115 116 117. 241/1. 241/2. 347. 409. 410. i 458, jakoteż pobudowanych na tych parcelach budynków, tj. karczmy, starej stodoły i stajni, nowej stodoły i stajni, kurnika chlewu i piwnicy.

2). realności obj. whl. 217 ks. grt. gm. kat. Berezów przy c. k. sądzie powiatowym w Starej soli prowadzonych z przynależytościami a to: Leśniczówką, spichlerzem, stodołą za stajnią i inwentarzem martwym.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione następnie: ad. 1). na kwotę 127.767 kor. 87 hal. 2). na kwotę 14.639 kor. 94 h. Nieruchomości ad. 1. i 2 zostaną łącznie sprzedane.

Łączna, najniższa cena wynosi 94.937 kor. 94 h· poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne zatwierdzone tusąd. uchwałą z dnia 26 października 1912, L. cz: E 15/12/21 odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniema i t. d. może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 23.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionym i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieskałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego L: 124 ks. gr. dla większej posiadłości. O tabularne zanotowanie terminu licyjnego na karcie ciężarów wykazu hipotecznego L: 217 ks. gr. gm. kat. Berezów wzywa się c. k. Sąd powiatowy w Starej soli przesyłając Mu wygotowanie niniejszej uchwały.

C. k. Sąd obwodowy Odbział V

Sambor dnia 26 października 1912.

Podziękowanie.

Za gorliwe, z poświeceniem zajecie się i troskliwą opiekę mej żony w czasie jej ciężkiej słabości i przywrócenie jej do zdrowia, składam Wielmożnemu Panu Dr. Janowi Kamińskiemu, lekarzowi pułkowemu: serdeczne „Bóg zapłać". Kornice dnia 15-go listopada 1912.

ks. Stefan Bereski
proboszcz.

Ku stałej pamięci.

Sklepy Kółek rolniczych, składnice towarowe Kółek i Agencya handlowa Zarządu głównego K. r. tworzą razem organizacyę handlową setek tysięcy spożywców. Jeżeli spożywcy ci, skupieni w Towarzystwie popierać będą swą organizacyę, jeżeli członkowie Kółek nabywać będą towary tylko w sklepie swego Kółka, kierownictwa sklepów tylko w składnikach powiatowych, składnice zaś powiatowe tylko przez Agencyę handlową, to uzyskamy potężny wpływ tak na ceny, jak i na warunki dostaw a pośrednio przyczynimy się do wzmocnienia i rozszerzenia wytwórstwa krajowego. Pamiętajmy, o tem przy każdem zakupieniu! (5-8)



ROZKŁAD JAZDY WAŻNY od 1. MAJA 1912.

PRZYJEŻDŻAJĄ	ODJEŻDŻAJĄ
z Chyrowa:	**do Chyrowa:**
5·34 rano	7·24 rano
11·32 przedpołudniem	11·33 przedpołudniem
1·58 popołudniu	2·12 po południu
6·01 wieczór	6·40 wieczór
9·02 wieczór	1·06 w nocy
2·11 w nocy	
z Przemyśla	**do Przemyśla: (wprost)**
9·29 przed południem	11·44 przedpołudniem
5·48 wieczór	6·20 wieczór.
z Drohobycza:	**do Drohobycza:**
7·16 rano	6·21 rano
11·18 przedpołudniem	9·35 przedpołudniem
2·04 po południu	2·06 popołudniu
6·10 wieczór	6·31 wieczór
11·33 w nocy	9·07 wiecór
	2·31 w nocy
ze Lwowa:	**do Lwowa:**
9·07 rano	5·44 rano
11·10 przedpołudniem	7·39 rano
5·55 wieczór	12·02 przedpołudniem
12·56 w nocy	6·22 wieczór
z Rudek:	
7·25 rano	
ze Sianek:	**do Sianek:**
7·05 rano	9·42 rano
10·19 przedpołudniem	2·17 po południu
6·05 wieczór	6·50 wieczór

Z drukarni Henryka Wiesenberga i Ellendmana w Samborze.